

Sygn. akt V U 1055/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2017 r. w Kaliszu

odwołania J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 25 lipca 2016 r. Nr (...)

w sprawie J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o emeryturę

- 1. Zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 25 lipca 2016 r. znak (...) w ten sposób, że przyznaje J. S. emeryturę od 01 lipca 2016r.**
- 2. Zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. Na rzecz J. S. kwotę 360zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.07.2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w O. odmówił J. S. przyznania emerytury wcześniejszej dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, gdyż ani nie udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych tylko 24 lata 4 miesiące i 17 dni, bo odmówiono mu zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym (...), skoro ani nie został zgłoszony do ubezpieczeń jako pracownik ani nie dano wiary, by pracował tam stale, skoro uczył się w zasadniczej szkole zawodowej. Ponadto okres ten został już oceniony w sprawie VU 1901/12, natomiast gospodarstwo jego rodziców miało zaledwie 0,66ha i praca w nim także nie może być dodana na uzupełnienie brakującego stażu ubezpieczeniowego

Odwołanie od tej decyzji wniósł do Sądu J. S. domagając się przyznania wcześniejszej emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach po zaliczeniu brakującego okresu pracy pracą odtrobową w gospodarstwie rolnym (...) na podstawie nowych dowodów.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił co następuje:

J. S. urodził się w dniu (...). Na dzień 1.01.1999r. wykazał **24 lata 4 miesiące i 17 dni** okresów składkowych i nieskładkowych, w tym **ponad 15 lat** pracy w szczególnych warunkach.

W dniu 12.06.1974r. odwołujący się ukończył naukę w (...) Szkole Zawodowej w K. w zawodzie mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych. Pracę zawodową rozpoczął od 26.07.1974r. w zakładach,, (...) w K.. Odwołujący się domagał się uzupełnienia brakującego stażu pracy pracą wykonywaną w gospodarstwie rolnym (...) w okresie od 1.07.1971r. do 25.07.1974r. określając ją jako praca odtobkowa, za wykonywanie ciągnikiem prac polowych czy usług transportowych na rzecz gospodarstwa jego rodziców.

W oświadczeniu z dnia 03.09.2012r. złożonym do sprawy o świadczenie przedemerytalne odwołujący się podał ogólnie, że pracę tę musiał podjąć z braku środków finansowych oraz sprzętu do prac polowych w gospodarstwie rodzinnym, bo rodzice mieli 0,66ha i sąsiad używał sprzętu za odpracowanie usług rolniczych. W okresie zimowym pracował przy obieraniu cebuli.

(dowód- oświadczenie k 13 pliku akt o świadczenie przedemerytalne)

Wcześniej, w sprawie o świadczenie przedemerytalne prowadzonej w tut. sądzie pod sygnaturą VU11901/12J. S. natomiast powołał się na wykonywanie tej samej pracy w gospodarstwie sąsiada jako pracy najemnej, choć przyznawał, że to nie on zawarł umowę o pracę i nie on otrzymywał wynagrodzenia za nią, a został tam wysłany przez matkę, która sama rozliczała się z sąsiadem. W życiorysie z dnia 18.07.1974r. (przed podjęciem pracy w zakładach,, (...)) odwołujący się podał że pochodzi z rodziny robotniczej, ojciec jest właścicielem prywatnego zakładu betoniarskiego, matka zajmuje się gospodarstwem domowym. Poza informacją o ukończeniu szkoły podstawowej podał, że po ukończeniu (...) Szkoły Zawodowej chciałaby podjąć pracę. Nie wspomina o żadnej wcześniejszej aktywności poza członkostwem w (...) i (...). Podał też, że brat R. pracuje w warsztatach (...), a młodszy odbywa czynną służbę wojskową.(dowód- kserokopia życiorysu k.11)

Zarówno we wspomnianej sprawie o świadczenie przedemerytalne prowadzonej w tut. sądzie pod sygnaturą VU 1901/12 jak i w niniejszej świadkowie zgodni byli co do tego, że gospodarstwo (...) wyróżniało się we wsi, bo było nastawione na ogrodnictwo i miało sporą hodowlę trzody chlewnej (około 40 sztuk) oraz wyposażone było w ciągnik rolniczy. S. P. (1) w latach 70-tych XX wieku chorował na chorobę nowotworową (zmarł w 1979r.), a jego córka chorowała na schizofrenię i nie pracowała w gospodarstwie, unikała ludzi. Z uwagi na jego stan zdrowia i młody wiek syna S. oraz specyfikę upraw gospodarstwo w dużej mierze opierało się na pracy najemnej okolicznych mieszkańców. Zwykle osoby przychodziły do pracy na wezwanie, dorywczo, do wykonania określonej pracy np. w polu czy przy szykowaniu partii warzyw do sprzedaży. Dom rodziny odwołującego się był w bezpośrednim sąsiedztwie z obejściem P.. Rodzice odwołującego się mieli tak małe gospodarstwo, że nie zapewniało ono utrzymania rodzinie, a tylko ojciec pracował zawodowo. Odwołujący się był widywany u P. przy rozmaitych pracach polowych i w obejściu, uczestnicząc tam w wieczornym opręciu trzody chlewnej, a także w miarę potrzeb w obieraniu cebuli i w sezonowych pracach polowych.

dowód zeznania świadków S. P. (2), (k 17) W. B. (k 18), S. B. (k 23), R. S. (k 24)

W powyższym zakresie zeznania świadków są przekonujące, natomiast nie zasługują na wiarę w zakresie wskazującym na stałe, codzienne wykonywanie przez odwołującego się pracy przy opręciu inwentarza w opisywanym kilkugodzinnym wymiarze czasu przez cały czas jego nauki w szkole zawodowej w K..

Jest to po pierwsze sprzeczne z doświadczeniem życiowym, bo uwzględniając czas potrzebny na dojazdy do miasta odległego o około 20km i czas na naukę oraz pomoc w rodzinnym gospodarstwie, jaką również musiał świadczyć w miarę potrzeb, nie jest wiarygodne, by dziecko jakim niewątpliwie jeszcze wówczas był odwołujący się zostało obciążone tak poważnym obowiązkiem jak stała praca u sąsiada i to tylko w zamian za możliwość skorzystania z jego usług ciągnikiem. Po drugie świadkowie poza S. P. (2) nie mieli nawet możliwości posiadania wiedzy na temat stałego charakteru pracy odwołującego się, bo żaden ze świadków poza nim nie był na stałe związany z tym gospodarstwem w czasie gdy pracować miał odwołujący się. Brat odwołującego się R. S. po wyprowadzeniu się z domu tylko sporadycznie odwiedzał rodzinę, a W. B. jedynie przechodził w sąsiedztwie obejścia P. wracając z K., zaś S. B. pracowała tam z reguły w godzinach przedpołudniowych. Świadek S. B. co prawda w sprawie VU 1901/12 podawała, że pracowała

u P. dorywczo ale w okresie przerwy w nauce w okresie od 1.07.1971r. do 01.09.1972 pracowała tam najemnie w sposób stały, co wykazała w sprawie VU 1251/07 starając się o świadczenie przedemerytalne, a co wynika z jej akt rentowych. Jej wiedza jest zatem szersza niż pozostałych świadków, ale bywała w gospodarstwie (...) popołudniami tylko sporadycznie, z reguły pracowała od rana, czyli gdy odwołujący się był w szkole.

Co do formy zatrudnienia i rozliczeń w ocenie Sądu wiarygodne są natomiast twierdzenia odwołującego się i świadka S. P. (2) złożone w sprawie VU 1901/12. Podali tam, że zaangażowany został do pracy na polecenie matki aby zwiększyć tą drogą budżet rodzinny i to ona zawarła ze S. P. (1) umowę o pracę w sposób odpowiadający ówczesnym zwyczajom miejscowym, czyli z uwzględnieniem przy rozliczeniach częściowo odrobku za usługi ciągnikiem, częściowo zapłaty gotówką, a częściowo płodami rolnymi.

Praca u sąsiada nie była natomiast świadczona w rozmiarze wskazanym w tamtej sprawie, czyli stale w okresie 4 lat od 1.07.1971r. do 25.07.1974r. ale co najwyżej sezonowo poza czasem nauki oraz dorywczo w czasie roku szkolnego przy określonych pracach związanych z szykowaniem warzyw do sprzedaży. Odwołujący się był bowiem jeszcze małoletni, (18 lat ukończył w dniu (...)) a wiek poniżej 18 lat rodził określone rygory co do ewentualnego zatrudniania. Dopóki był uczniem jego główne zajęcie dotyczyło nauki. U sąsiada mógł pracować więc tylko w ograniczonym zakresie. Poza sporem przy tym jest, że S. P. (1) nie zgłosił odwołującego się do ubezpieczenia społecznego jako pracownika, podobnie jak żadnej z osób angażowanych do prac sezonowych czy dorywczych.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art.184 ust.1 ustawy z 17. 12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS (t.j.Dz. U. z 2015r. poz.1302 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art.32-34, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1.01.1999r.) osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn oraz 2)okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art.27

Zgodnie z ust.2 emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do OFE, lub złożenia wniosku o przekazanie środków tam zgromadzonych za pośrednictwem (...) na dochody budżetu państwa. Stosownie do treści art. 32 cyt. ustawy ubezpieczeni będący pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnieni w szczególnych warunkach przez co najmniej przez 15 lat, nabywali prawo do emerytury w wieku obniżonym o 5 lat od podstawowego o ile udowodnili łączny staż ubezpieczeniowy określony w art. 27 cyt. ustawy wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn.

Praca w gospodarstwie rolnym może być doliczona do stażu ubezpieczeniowego tylko jako praca domownika rolnika (na podstawie art. 10 ust. 1 cyt. ustawy), albo jako praca najemna (zgodnie z art. 6 cyt. ustawy).

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się m.in. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przypadające przed 1.01.1983r. jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Utrwalone jest w orzecznictwie i literaturze, że przypadek ten dotyczy pracy domownika, czyli osoby związanej z gospodarstwem w sposób stały i pełny. Za okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, a przypadające przed 1.01.1983r. uważa się bowiem okresy pracy wykonywanej na takich warunkach, jakie po tym dniu dawały podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników.- (patrz wyrok SN z 3.07.2001r. II UKN 466/00 OSNP 2003/7/186).

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r. nr 24 poz.133 ze zm.) jako domownika (osobę co do której od 1.10.1983r. istniał obowiązek ubezpieczenia rolniczego,) w art.2 ust 2 definiowała członka rodziny rolnika i inną osobę pracującą w gospodarstwie rolnym jeżeli pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu biorąc pod uwagę bardzo mały obszar gospodarstwa i sytuację rodzinną odwołującego się nie istnieją żadne podstawy do uznania, że jego praca mogła być stałą, codzienną pracą domownika w powyższym rozumieniu, czyli w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników. W gospodarstwie tym nawet nie było potrzeby codziennej pracy odwołującego się, jeśli mimo odbywania nauki w szkole zawodowej w K. twierdził, że miał czas na codzienne chodzenie do sąsiada. W gospodarstwie rodzinnym karmieniem niewielkiego zresztą inwentarza zajmowała się głównie matka odwołującego się, która także miała jeszcze czas na dorabianie sobie pracą u sąsiada. Odwołujący się niewątpliwie pomagał matce i pracować musiał tam przy pracach polowych, ale takie prace przy małym obszarze też nie były codziennie potrzebne, a tylko okazjonalnie przy wiosennych siewach, sadzeniu ziemniaków, w sianokosy, w żniwa, wykopki.

J. S. nie wnioskował zresztą o uzupełnienie stażu ubezpieczeniowego pracą domownika w rodzinnym gospodarstwie. Stanowisko odwołującego się sprowadza się do żądania zwiększenia tego stażu z tytułu pracy u S. P. (3) traktując ją jako pracę odrobną. Praca tzw. odrobną nie istnieje jako odrębny rodzaj pracy w gospodarstwie rolnym, a jedynie jako forma realizacji pracy w rodzinnym gospodarstwie gdy w ramach pomocy sąsiedzkiej świadczone sobie wzajemnie rozmaite usługi. Zwykle była to odbywana na zasadach wzajemności pomoc sąsiedzka przy sezonowych pracach np. gdy należało większą grupą osób wykonać określone prace polowe. Okazaną pomoc np. przy zwózce, omłotach, wykopkach domownicy odpracowywali u innych rolników gdy tamci wykonywali podobne prace. Była to w miarę ekwiwalentna praca ludzi za podobną pracą ludzi. Nieco inną formą było odpracowanie pomocy sąsiada posiadającego siłę pociągową (konie, później ciągnik). Zwykle obowiązywał przelicznik: za dzień pracy końmi - dwa dni pracy człowieka. Zawsze jednak odrobną był powiązany z otrzymaną pomocą. Nie można zgodzić się więc z twierdzeniem, że praca odwołującego się wykonywana przez kilka lat codziennie przy oprzątaniu trzody chlewnej u sąsiada była pracą odrobną, w zamian za wykonywanie ciągnikiem orki czy prac transportowych na rzecz gospodarstwa rodziców odwołującego się.

Gospodarstwo jego rodziców było na tyle małe, że usług świadczonych przez sąsiada ciągnikiem nie tylko nie potrzebowano tam stale, ale wręcz były potrzebne incydentalnie w skali roku.

Nie kwestionując świadczenia pomocy przez odwołującego się w gospodarstwie sąsiadów S. przy oprzątaniu inwentarza, obieraniu cebuli przy szykowaniu jej do sprzedaży, w ocenie Sądu nie ma jednak żadnych podstaw do przyjęcia, że było to stałe zajęcie o charakterze pracy odrobnej, które stanowiłoby podstawę do zwiększenia stażu ubezpieczeniowego odwołującego się we wskazywanym okresie od 1.07.1971r. aż do podjęcia zatrudnienia w lipcu 1974r.

Jego pracy w całym tym okresie nie można traktować jako odrobnej, bo stałe zajęcie przez kilka lat nie mogłoby być odrobną oderwaną od tego za co konkretnie miałyby być świadczone. Nie sposób zgodzić się by odwołujący się miał stale przez kilka lat pracować u sąsiada po kilka godzin dziennie w zamian za incydentalne usługi przeorania pola czy przewiezienia płodów do skupu i to w nieokreślonym z góry czasie.

Przy tym należy mieć na względzie, że prace o charakterze odrobnej mogłyby być uwzględnione tylko jako część pracy domownika w gospodarstwie rodzinnym, co dotyczy osób po ukończeniu 16 roku życia to w przypadku odwołującego się nastąpiło w roku 1972.

Zważywszy jednak sytuację rodzinną odwołującego się wiarygodne natomiast wydaje się, że J. S. pracował sezonowo u sąsiada w ramach pracy najemnej, w oparciu o umowę o pracę zawartą przez jego matkę, czemu musiał się podporządkować. Jedynym źródłem dochodu rodziny poza małym gospodarstwem były wówczas zarobki ojca i konieczne było dorabianie przez matkę jak i odwołującego się, który akurat dorósł na tyle by móc przyczynić się do utrzymania rodziny, a trafiła się okazja dorobienia u sąsiada, który popadł w kłopoty zdrowotne i potrzebował pomocy nie tylko do prac polowych.

Odwołujący się jako osoba małoletnia mógł pracować tam jednak tylko w rygorach określonych w ustawie z 02.07.1958r.), o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy z 1958r. i warunkach zatrudniania młodocianych w

zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy"(Dz.U. nr 45 poz. 226 ze zm.). Zgodnie z art.3 tej ustawy młodociany mógł być zatrudniany (poza celami związanymi z nauką, przyuczeniem i wstępnym stażem pracy) jedynie przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych.

W ocenie Sądu praca jaką odwołujący się niewątpliwie wykonywał w gospodarstwie S. P. (1) w przedziale czasowym od ukończenia przez niego 15 lat do czasu podjęcia pracy zawodowej może zostać zakwalifikowana jako praca sezonowa w okresach wakacyjnych. W okresach od połowy czerwca do końca sierpnia istnieje zwiększone nasilenie prac w rolnictwie, a mniejsze obowiązki szkolne przed końcem roku szkolnego dają możliwość pogodzenia nauki z pracą. Odwołujący się mógł więc corocznie w czasie wakacji pracować sezonowo u sąsiada. Fakt, że pracodawca nie opłacał za odwołującego się składek i że nie pobierał on osobiście wynagrodzenia w gotówce nie sprzeciwiają się potraktowaniu pracy świadczonej sezonowo w okresach wakacyjnych jako okresów składkowych.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się za utrwalony pogląd, że okresem składkowym jest również okres, za który pracodawca składki takiej nie opłacił, mimo, że jej opłacenie było obowiązkowe, bowiem niedopełnienie temu obowiązkowi przez pracodawcę, nie może wywoływać ujemnych skutków w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społeczne go, zatrudnionych przez niego pracowników. (patrz m.in. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 30.11. 1994 r., III Aur 3ż2194, OSA 1995/2/22) .

Nie zasługuje więc na uwzględnienie stanowisko organu rentowego, wedle którego, okres pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym S. P. (1) nie ma cech okresu składkowego z uwagi na niedopełnienie przez niego obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie odwołującego się.

Omawiany okres nie traci też takiego charakteru przez fakt, że za świadczoną pracę, nie otrzymywał wynagrodzenia w formie pieniężnej. Pracował jako młodociany wysłany do pracy przez matkę, która z sąsiadem ustaliła warunki pracy i sama z nim się rozliczała w różnej formie. W ten sposób przyczyniał się do utrzymania rodziny, czego nie byli w stanie zapewnić sami rodzice. We wzmiankowanym czasie, stosunki pracy regulował m.in. przepis art. 442 § 2., kodeksu zobowiązań,, (Dz.U. z roku 1933, Nr 82, poz. 598 ze zm.), zgodnie z którym można było żądać pracy i wynagrodzenia, jakie w danych okolicznościach są ustalone zwyczajem, a w braku zwyczaju jakie uchodzą za odpowiednie. Oznacza to, że brak określania pieniężnej formy jego wynagrodzenia za pracę, nie niweczyło ważności umowy jaką zawarli w sposób dorozumiany jego matka i pracodawca. Z omawianej regulacji wynika jedynie, że przysługiwało wówczas skuteczne roszczenie przeciwko pracodawcy o zapłatę wynagrodzenia za pracę, w wysokości zwyczajowo przyjętej dla robotników rolnych. Na marginesie zauważyć można, że również obecnie obowiązujące przepisy prawa pracy, nie stanowią, że brak określenia w umowie o pracę pieniężnej formy wynagrodzenie pracownika, skutkuje jej nieważnością. Przepis art. 86 § 2 k.p. stanowi bowiem jedynie, że wypłaty wynagrodzenia dokonuje się w formie pieniężnej, zaś częściowe spełnienie wynagrodzenia w innej formie jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy przewidują to ustawowe przepisy prawa pracy lub układ zbiorowy pracy. Pogwałcenie tych reguł przez pracodawcę w żaden sposób nie oznacza nieważności umowy o pracę.

Mając powyższe na względzie uznał Sąd, że J. S. obok 24 lat 4 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych uznanych przez organ rentowy, legitymuje się dalszym okresem składkowym, jakim jest czas pracy najmniej wykonywanej w gospodarstwie S. P. (1) sezonowo w okresach od 1.07.1977r. do 31.08.1971r. a następnie od 15.06.1972r. do 31.08.1972r. i od 15.06.1973r. do 31.08.1973r. oraz w 1974r. od ukończenia nauki do 25.07. 1974r., co jest wystarczające do uzupełnienia do 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych wymaganych do przyznania emerytury z art.184 cyt. ustawy.

Odwołujący się wykazał też na dzień 1.01.1999r.ponad 15 lat pracy w szczególnych warunkach, wiek 60 lat ukończył w dniu (...) i nie jest członkiem OFE. Spełnił więc wszystkie warunki do emerytury wcześniejszej.

Wniosek o to świadczenie złożył w dniu 11.07.2016r. zatem stosownie do art.129 ustawy o emeryturach i rentach z FUS emeryturę należało przyznać od miesiąca złożenia wniosku.

W tym stanie rzeczy zaskarżoną decyzję Sad zmienił i zgodnie z art. 477¹⁴ §2 kpc orzekł jak w pkt 1 wyroku. Zawarte w pkt 2 wyroku orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego wynika z treści art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c. oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 poz. 1800 ze zm.) .

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, skoro odwołujący się w toku procesu był reprezentowany przez adwokata, a strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, to należało zasądzić od organu rentowego koszty zastępstwa procesowego w stawce dla spraw o świadczenie z ubezpieczenia społecznego aktualnej w dacie wniesienia odwołania.